

Szkoła do życia

RAPORT Z PIERWSZEGO OGÓLNOPOLSKIEGO BADANIA OCZEKIWAŃ WOBEC SZKOŁY

CENTRUM EDUKACJI OBYWATELSKIEJ

Autorki i autorzy:
Magdalena Tędziagolska (red.), Martyna Marcinkiewicz, Anna Siwińska, Konrad Siwiński, Jędrzej Witkowski

Redakcja językowa:
Aneta Derda, Magdalena Jedziniak

Redakcja merytoryczna:
Magdalena Tędziagolska

Projekt okładki i skład:
Kinga Kurach

Wydawca:
Centrum Edukacji Obywatelskiej

ul. Wspólna 47/49
00-680 Warszawa
www.ceo.org.pl

ISBN: 978-83-67226-74-5

Publikacja dostępna na licencji Creative Commons Uznanie Autorstwa 4.0.

Sugerowany sposób cytowania: Tędziagolska, M. (red.), Marcinkiewicz, M., Siwińska, A., Siwiński, K., Witkowski, J. (2026). Szkoła do życia. Raport z pierwszego ogólnopolskiego badania oczekiwań wobec szkoły. Warszawa: Centrum Edukacji Obywatelskiej.

Zdjęcie na okładce: J. Godlewski. Pozostałe zdjęcia z zasobów CEO.

Raport powstał w ramach kampanii społecznej **“Świadectwo na całe życie”** prowadzonej przez Centrum Edukacji Obywatelskiej we współpracy z partnerami.

CENTRUM EDUKACJI OBYWATELSKIEJ

Partnerzy:

Fundacja PPL

orange Fundacja

nowa era

VULCAN

Partnerzy merytoryczni:

badania i działania

advalue ENGAGED

MINDS & ROSES

Warszawa, 2026

Egzemplarz bezpłatny

Spis treści

Szkoła do życia w dziewięciu punktach 4

Jak badaliśmy? 5

01 **Czego chcemy od szkoły?** 6

02 **Wysokie oczekiwania, surowa ocena** 13

03 **Co nas łączy i co nas dzieli w myśleniu o szkole?** 20

04 **Szkoła, która łączy i wzmacnia** 31

05 **Jak budować szkołę na miarę naszych aspiracji?** 40

Szkoła do życia w dziewięciu punktach

01 **Szkoła jest dla nas ważna i oczekujemy od niej bardzo wiele** – każdy z 21 badanych obszarów jej działania uznaje za ważny co najmniej 70% Polaków, a na czele są praktyczne umiejętności życiowe (81%) i przygotowanie do pracy (80%).

02 **Być może oczekujemy od szkoły więcej, niż jedna instytucja może unieść** – chcemy jednocześnie wiedzy, kompetencji, wychowania, dobrych relacji, przygotowania do życia i egzaminów, co może być jednym z powodów, dla których tylko 25% Polaków dobrze ocenia funkcjonowanie szkoły jako całości.

03 **To, co wygląda na kryzys szkoły, jest po części kryzysem jej wizerunku** – szkołę „w ogóle" ocenia dobrze 25% z nas, ale gdy pytamy o 21 konkretnych obszarów jej pracy, dobrych ocen jest średnio 36%. Surowiej oceniamy więc wyobrażenie o szkole niż to, co robi.

04 **O szkołę naprawdę spieramy się przede wszystkim w kwestiach wartości** – w sprawach światopoglądowych różnice między grupami wyborców bywają bardzo duże: w przypadku przeniesienia religii do kościoła sięgają aż 46 pkt proc. Gdy jednak pytamy o codzienną pracę szkoły, wyraźnie maleją: praktyczne umiejętności życiowe za ważne uznaje 80–83% wyborców czterech największych ugrupowań.

05 **Głośny spór o szkołę toczy wyrazista mniejszość** – podzieliliśmy Polki i Polaków na grupy. Dwie przeciwstawne z nich, Poszukujący innowacji i Strażnicy tradycji, obejmują razem 35% badanych, podczas gdy 65% z nas nie mieści się w tym dychotomicznym podziale.

06 **Największą grupę stanowią Pragmatycy codzienności** – 41% badanych – reprezentują różne elektoraty i zamiast edukacyjnej rewolucji oczekują przede wszystkim solidnych podstaw, praktycznych umiejętności i szkoły, która dobrze przygotowuje do życia.

07 **Szkoła może nas łączyć – szansą na to jest „szkoła do życia"**, jednocześnie praktyczna i przyjazna – 59% z nas chce większego nacisku na wszechstronny rozwój niż przede wszystkim na egzaminy (18%), a 55% na szkołę przede wszystkim przyjazną niż wymagającą (20%); nie chodzi jednak o odrzucenie wiedzy czy wymagań, lecz o inne rozłożenie akcentów.

08 **Budowanie szkoły do życia wymaga nie tylko zmian w samej szkole, ale także zmiany naszego podejścia do niej** – potrzebujemy więcej wiary w szkołę jako dobro wspólne i jej zdolność do zmiany, a równocześnie bardziej realistycznych oczekiwań wobec tego, za co szkoła może i powinna odpowiadać.

09 **Nauczyciele zostawiają ślad, który rzadko im pokazujemy** – większość z nas pamięta nauczyciela, który miał realny wpływ na nasze życie. Bardzo rzadko korzystamy jednak z okazji, by mu (lub jej) powiedzieć, jak ważną odegrał rolę.

Jak badaliśmy?

Metoda i próba

Raport oparliśmy na wynikach badania ilościowego zrealizowanego techniką CAWI na panelu internetowym. Respondenci wypełniali około dwudziestominutową ankietę internetową.

Podstawą jest próba 1000 Polek i Polaków w wieku 18-65 lat, która odzwierciedla strukturę ludności Polski pod względem wieku, płci, wielkości miejscowości i wykształcenia.

Zebraliśmy dodatkowe ankiety od rodziców, aby móc analizować ich odpowiedzi pod różnym kątem. Łącznie w badaniu odpowiedzi udzieliło 596 rodziców dzieci w wieku szkolnym (7–19 lat).

Zarówno próba ogólnopolska jak i próba rodziców są reprezentatywne ze względu na wiek, płeć, wielkość miejsca zamieszkania i wykształcenie.
Do przygotowania struktury próby wykorzystano dane GUS oraz szeroko zasięgowe badania telefoniczne CATI realizowane przez Minds & Roses w trybie ciągłym na próbie N=800 dziennie.

Badanie zrealizowała pracownia Minds & Roses w marcu 2026 roku.

Jak czytać wyniki?

Każda metoda badawcza ma swoje zalety i ograniczenia. Ankieta internetowa dociera do osób, które swobodniej poruszają się w sieci; wiąże się również z brakiem kontroli nad warunkami wypełniania ankiety. Warto o tym pamiętać interpretując wyniki.

Gdy piszemy „Polacy", mamy na myśli badanych w wieku 18–65 lat. Głos osób starszych pozostaje zatem poza próbą.

Wszystko, co wykracza poza wyniki badania (interpretacje, hipotezy i szersze wnioski) oznaczamy w tekście.

1000
Polek i Polaków
w wieku 18–65 lat

próba ogólnopolska

596
rodziców dzieci w wieku szkolnym
(7–19 lat)

20
minut

ankieta internetowa
marzec 2026

Czego chcemy od szkoły?

ROZDZIAŁ PIERWSZY

W szkole spędzamy znaczną część dzieciństwa i młodości, ponad 8500 godzin zegarowych*. Po latach część z nas wraca do niej w roli rodziców. Szkoła ma fundamentalny wpływ na to, kim jesteśmy i jak radzimy sobie w życiu.

Zapytaliśmy Polki i Polaków o znaczenie dwudziestu jeden obszarów działania szkoły: od przekazywania wiedzy o świecie, przygotowania do egzaminów i pracy, przez rozwijanie samodzielności, kreatywności i krytycznego myślenia, po budowanie dobrej atmosfery i relacji z rówieśnikami.

Odpowiedź jest jednoznaczna.

Od szkoły oczekujemy wszystkiego.



* Szacunek własny na podstawie OECD (2025), Education at a Glance (5304 godziny – dane dla szkoły podstawowej) oraz ramowego planu nauczania dla czteroletniego liceum. Dla technikum liczba godzin jest o ok. 1000 wyższa.

W szkole wszystko jest ważne

Każdy z aspektów funkcjonowania szkoły okazał się istotny dla co najmniej **70%** Polaków.

Wyłania się z tego długa „lista życzeń”.

Oczekujemy, że szkoła zadba o wszystko: wyposaży w wiedzę, pozwoli zdobyć umiejętności, wychowa, uwrażliwi na drugiego człowieka. A wszystko to zdarzy się w dobrej atmosferze i przy sprawiedliwym traktowaniu uczniów i uczennic.

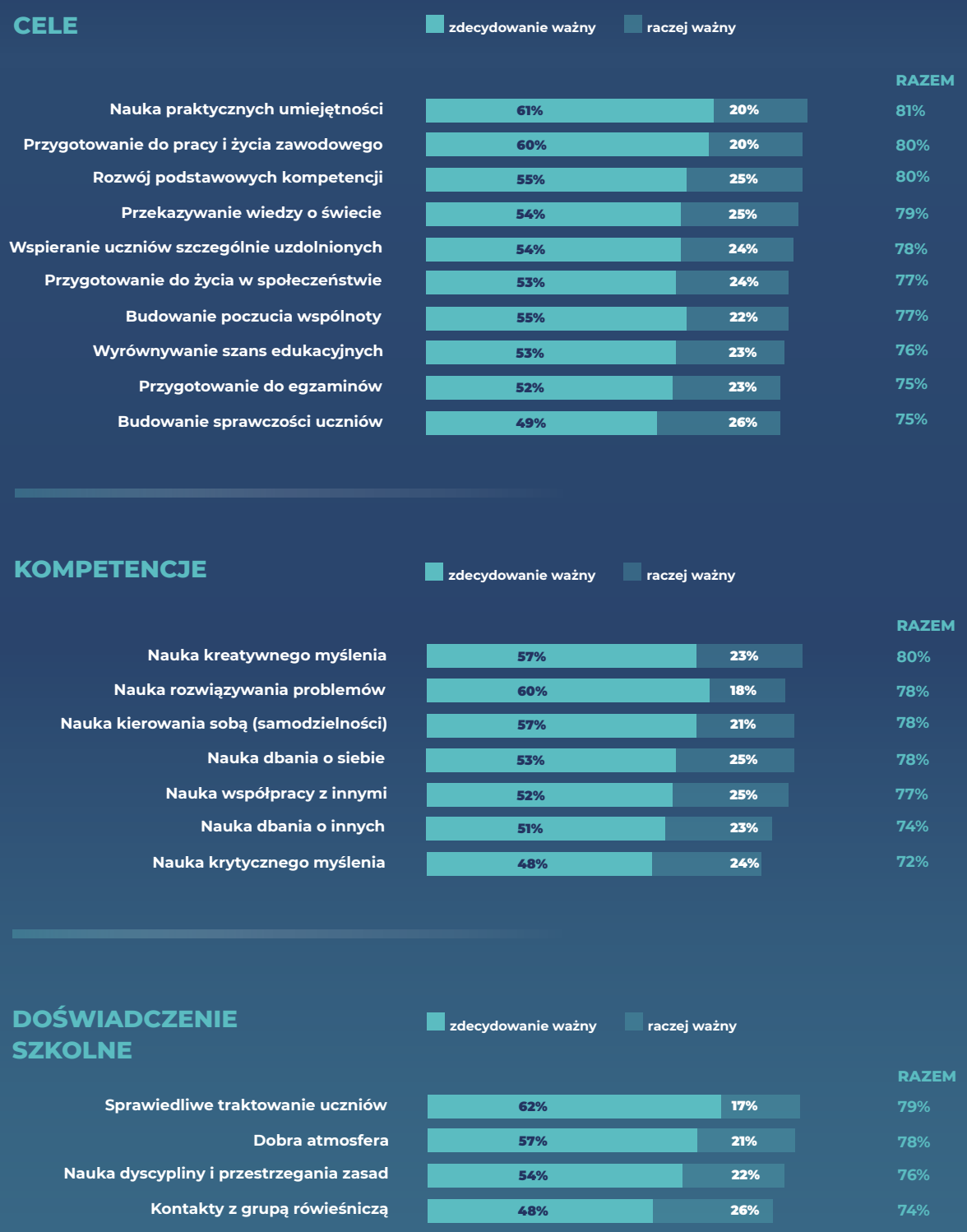
Za ważne najczęściej uznajemy naukę praktycznych umiejętności życiowych (81%) oraz przygotowanie do pracy i życia zawodowego (80%). Nawet ostatnia pozycja zestawienia – kontakty z rówieśnikami (74%) – jest istotna dla zdecydowanej większości Polek i Polaków.

Wszystkie obszary są ważne dla większości, niezależnie od wieku, płci, wykształcenia, miejsca zamieszkania i poglądów politycznych.



Wykres 1.

JAK WAŻNE SĄ DLA NAS POSZCZEGÓLNE OBSZARY DZIAŁANIA SZKOŁY?



S3a. Jak ważny jest ten obszar działania szkoły? Skala 1–5, gdzie 1 – zdecydowanie nieważny, 5 – zdecydowanie ważny. Wartość po prawej stronie słupka – łączny odsetek odpowiedzi „raczej ważny" i „zdecydowanie ważny". N=1000.
Każdy obszar oceniany był osobno.

Rodzice oczekują jeszcze więcej

Rodzice dzieci w wieku szkolnym częściej niż pozostali uznają za ważne większość analizowanych obszarów działania szkoły.

Szczególnie liczy się dla nich to, jak ich dzieci funkcjonują w szkolnej społeczności (relacje rówieśnicze, dyscyplina, atmosfera, poczucie wspólnoty).

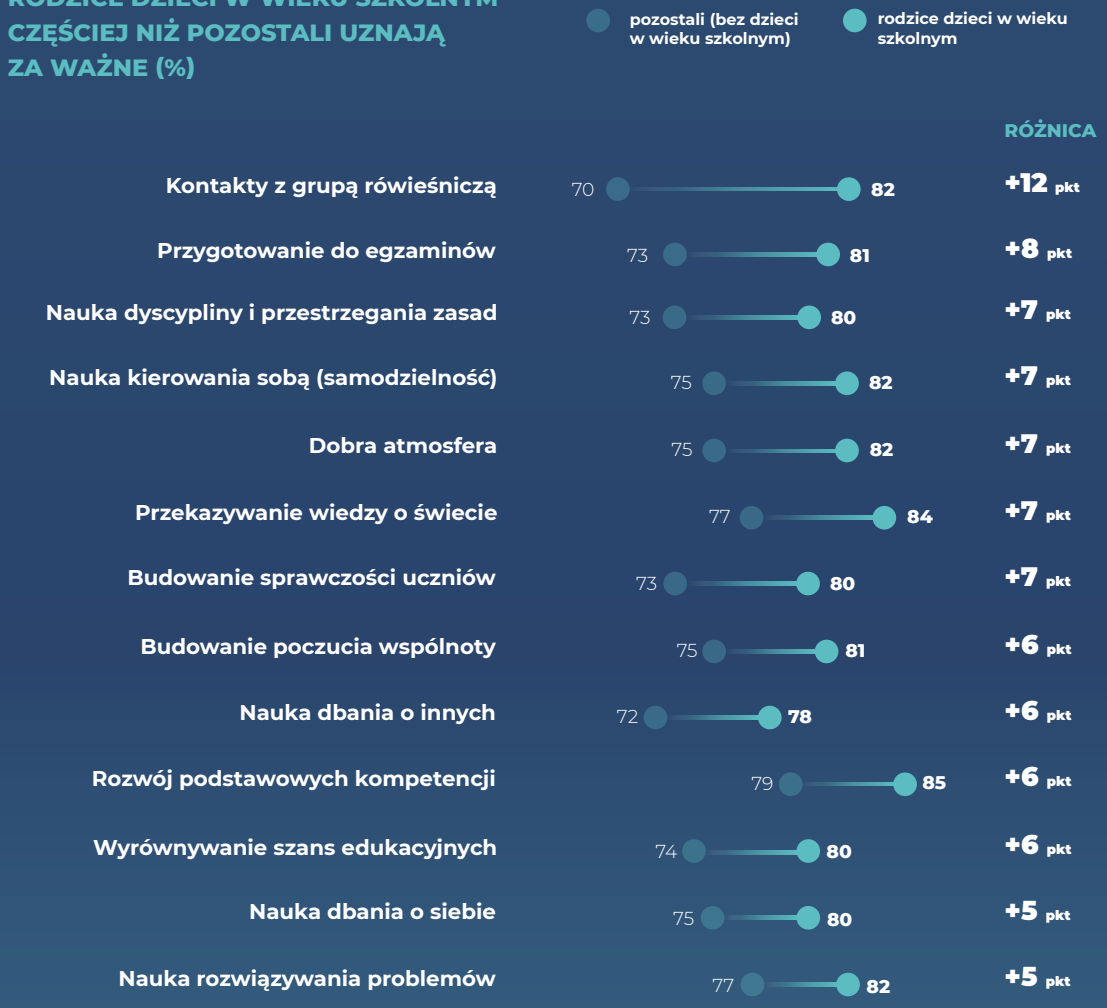
Zdecydowanie największa różnica dotyczy: kontaktów z rówieśnikami (82% vs 70% pozostali). Rodzice częściej też uważają, że przygotowanie do egzaminów jest ważną rolą szkoły (81% rodziców uczniów vs 73% pozostali).

82% rodziców dzieci w wieku szkolnym (w porównaniu z 70% pozostałych badanych) wskazuje, że w szkole ważne są kontakty z grupą rówieśniczą.

Wykres 2.

KTÓRE OBSZARY DZIAŁANIA SZKOŁY SĄ WAŻNIEJSZE DLA RODZICÓW?

RODZICE DZIECI W WIEKU SZKOLNYM CZĘŚCIEJ NIŻ POZOSTALI UZNAJĄ ZA WAŻNE (%)



S3a. Jak ważny jest ten obszar działania szkoły? Odsetki odpowiedzi „raczej ważny" [4] i „zdecydowanie ważny" [5]; dane ważone. Rodzice dzieci w wieku szkolnym (7–19 lat) N=596, pozostali (rodzice dzieci do 6 r.ż. i powyżej 18 r.ż. oraz nie-rodzice) N=604. Na wykresie pokazano 13 z 21 obszarów, w których różnica jest istotna statystycznie; obszary uporządkowano według wielkości różnicy.

Oczekiwania wobec szkoły są wyrazem naszych nadziei i lęków

To, że wszystkie badane obszary uznajemy za ważne, pokazuje, że w wielu podstawowych sprawach dotyczących szkoły jesteśmy zgodni jako społeczeństwo.

Jednocześnie długa lista oczekiwań może świadczyć o tym, jakim wyzwaniem jest decyzja, które zadania szkoły powinny mieć pierwszeństwo.

Zilustrujmy to przykładem. Rodzice dzisiejszych pierwszoklasistów nie wiedzą, jak będzie wyglądał rynek pracy, gdy ich dzieci zakończą edukację. Trudno dziś przewidzieć, jakie zawody będą wtedy istnieć i które kompetencje okażą się najbardziej potrzebne. Nie wiadomo nawet, czy słowo „zawód" będzie znaczyło to samo co dziś.

Trudno wybrać kierunek, gdy nie wiemy, co przyda się w przyszłości.

Wielość oczekiwań można odczytywać jako wyraz niepewności wobec świata szybkich zmian i kolejnych kryzysów.

Może zatem lepiej mówić o nadziejach niż o oczekiwaniach?

Kiedy mówimy o oczekiwaniach, łatwo ustawiamy się naprzeciw szkoły. My wymagamy, a szkoła ma tym wymaganiom sprostać. Mówienie o nadziejach pozwala nam stanąć po tej samej stronie: jako osoby współodpowiedzialne za szkołę, która przygotowuje dzieci do życia w świecie, jakiego nie potrafimy dziś dokładnie przewidzieć.

Nasze oczekiwania to nadzieje związane ze szkołą

Chcemy od szkoły wszystkiego naraz.

Trudno się więc dziwić, że oceniamy ją surowo.

W kolejnym rozdziale przyglądamy się tej ocenie i pokazujemy, że jest mniej jednoznaczna niż się na pierwszy rzut oka wydaje.

ROZDZIAŁ DRUGI

Wysokie oczekiwania, surowa ocena

Nie tylko mamy wysokie oczekiwania wobec polskiej szkoły, ale też jesteśmy dość krytyczni w ocenie jej funkcjonowania.

Zaledwie co czwarty Polak ocenia współczesną szkołę dobrze, a 36% – źle.

Wśród grup wiekowych najsurowsi są najmłodsi: negatywną ocenę wystawia 46% osób w wieku 18-25 lat.

Podobny obraz wyłania się ze spontanicznych skojarzeń ze współczesną szkołą – 52% odpowiedzi na pytanie otwarte miało negatywny wydźwięk. Osoby oceniające szkołę źle, pytane o powody, najczęściej wymieniają przeładowany i archaiczny program nauczania (35%) oraz problemy związane z nauczycielami (29%).

Wykres 3.

JAK OCENIAMY FUNKCJONOWANIE SZKÓŁ?



36% ocenia szkołę źle

25% ocenia szkołę dobrze

S2. Jak oceniasz to, jak funkcjonują obecnie szkoły w Polsce? N=1000.
S2b. Co sprawia, że źle oceniasz to, jak funkcjonują szkoły w Polsce? – pytanie otwarte, odpowiedzi kodowane; oceniający szkołę źle N=357.

S1. Wpisz trzy słowa, które przychodzą Ci do głowy, gdy myślisz o dzisiejszej szkole – odsetek liczony od wszystkich wpisanych słów (do trzech na osobę); N=1000.

Gdy przyjrzeć się bliżej, obraz jest bardziej złożony

Gdy pytamy o konkretne zadania, od nauczania po atmosferę, szkoła wypada lepiej niż w ocenie ogólnej.

O szkołę pytaliśmy dwa razy: ogólnie (jak funkcjonuje) oraz szczegółowo (jak radzi sobie w różnych obszarach). I ani razu nie wypadła gorzej w szczegółach: żaden z 21 obszarów nie został oceniony gorzej niż funkcjonowanie szkoły ogółem.

OCENA OGÓLNA

25%

Polek i Polaków dobrze ocenia szkołę

OCENA SZCZEGÓŁOWA

36%

średni odsetek dobrych ocen w 21 obszarach działania szkoły



Kto ocenia szkołę lepiej, kto gorzej?

Dzisiejszą szkołę oceniamy przez pryzmat osobistych doświadczeń. Lepiej oceniają ją osoby z dobrymi wspomnieniami szkolnymi, te, które spotkały na swojej drodze ważnych nauczycieli, oraz rodzice dzieci w wieku szkolnym. Bardziej krytyczne są osoby bez takich doświadczeń, a szczególnie te, które źle wspominają swoją szkołę.

ODSETEK OSÓB, KTÓRE DOBRZE OCENIAJĄ SZKOŁĘ **OGÓŁ: 25%**

34% osoby, które dobrze wspominają szkołę	**14%** osoby, które źle wspominają szkołę
39% osoby, które miały wielu ważnych nauczycieli	**16%** osoby, które nie miały żadnego ważnego nauczyciela
28% rodzice dzieci w wieku 7–19 lat	**18%** osoby bez dzieci

Te same doświadczenia zmieniają nie tylko ocenę ogólną, ale i to, jak oceniamy 21 konkretnych obszarów pracy szkoły.

Rodzice dzieci w wieku szkolnym oceniają szkołę łagodniej. Największe braki widzą tam, gdzie widzi je też ogół badanych – z nauką praktycznych umiejętności na czele.

Młode osoby (18-25 lat) oceniają szkołę gorzej niż ogół niemal we wszystkich obszarach, ale największa różnica dotyczy dobrostanu i podmiotowości: dbania o siebie, sprawczości, atmosfery oraz poczucia wspólnoty.

S2. Jak oceniasz to, jak funkcjonują obecnie szkoły w Polsce? Łącznie odpowiedzi „raczej dobrze" i „bardzo dobrze"; dane ważone. Grupy wyodrębnione na podstawie pytań W1 (wspomnienia ze szkoły), W2 (nauczyciele, którzy mieli pozytywny wpływ na życie) i D6/D7 (dzieci): dobrze wspomina szkołę N=490, źle wspomina N=188, miało wielu ważnych nauczycieli N=92 (mała podstawa), nie miało żadnego N=255, rodzice dzieci w wieku 7–19 lat N=596, osoby bez dzieci N=328; ogół N=1000.

Najlepiej oceniamy szkołę w tym, co robi od zawsze, ale nie w tym, co dla nas dziś jest kluczowe

Najwyżej oceniamy to, jak szkoła przygotowuje do egzaminów (48%), pracuje z uczniami szczególnie uzdolnionymi (45%) i przekazuje wiedzę o świecie (44%). Najsłabiej – jak przygotowuje do życia: uczy praktycznych umiejętności, krytycznego myślenia (po 29%) czy rozwiązywania problemów (31%).

Gdy wystawiamy szkole ocenę ogólną, nie wszystkie obszary są dla nas równie istotne (niezależnie od tego, co wprost deklarujemy). Sprawdziliśmy*, co najsilniej łączy się z tą oceną. Na czele nie ma egzaminów. Są: przekazywanie wiedzy o świecie, przygotowanie do pracy, nauka praktycznych umiejętności życiowych oraz budowanie sprawczości uczniów – ich wiary we własne siły.

Z tej listy szkoła – zdaniem Polek i Polaków – dobrze robi tylko jedną rzecz: uczy o świecie. To pomaga zrozumieć, dlaczego ogólna ocena szkoły jest tak niska, mimo że w kilku obszarach wystawiamy jej dobre noty.

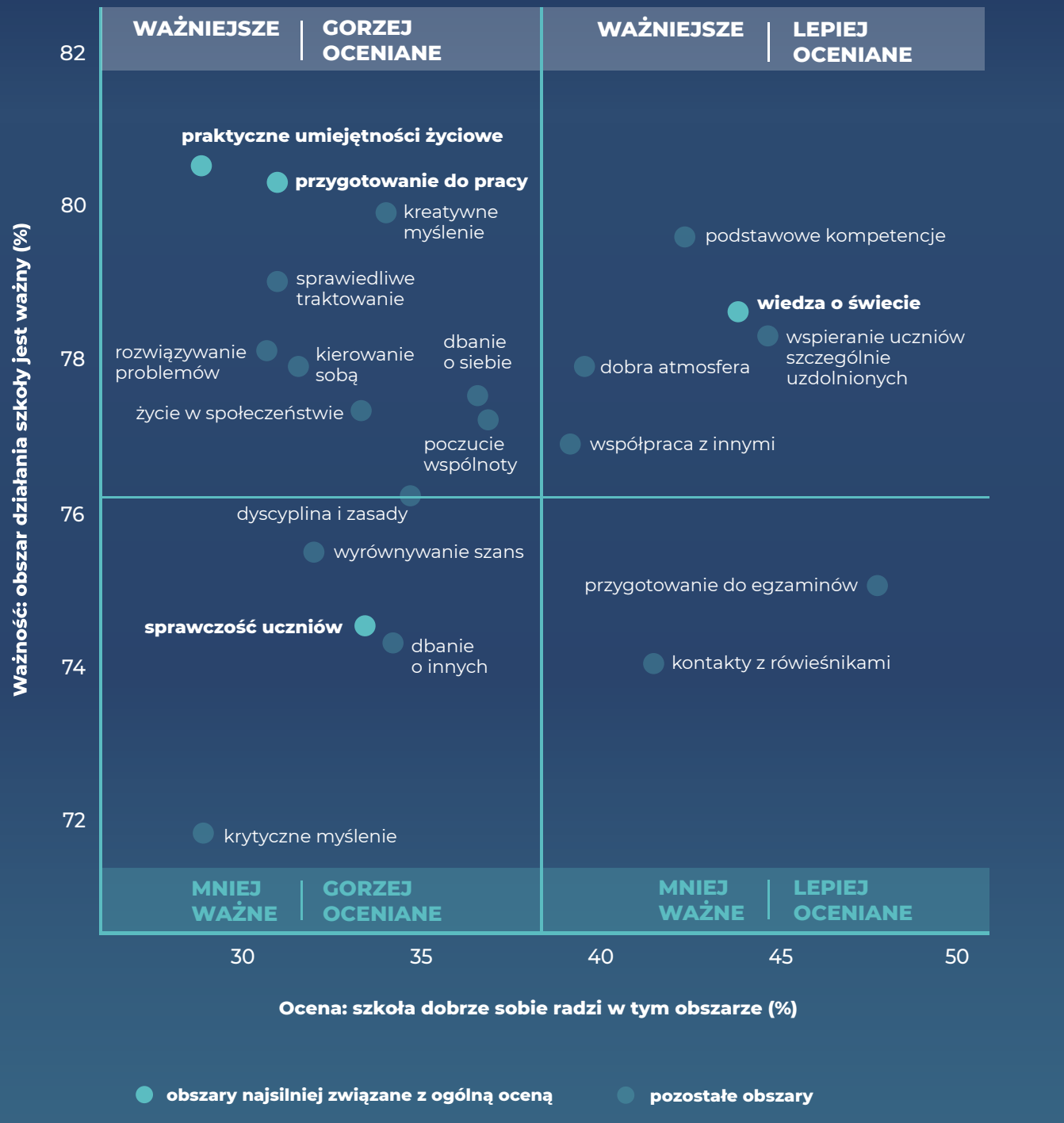


Szkołę mierzymy tym, jak uczy o świecie i przygotowuje do życia – nie egzaminami.

* Analiza statystyczna względnego wpływu ocen szczegółowych na ocenę ogólną szkoły (tzw. ważność utajona).

Wykres 4.

WAŻNOŚĆ I OCENA 21 OBSZARÓW DZIAŁANIA SZKOŁY (%)



S3a. Jak ważny jest ten obszar działania szkoły? oraz S3b. Jak dobrze szkoła radzi sobie obecnie z tym obszarem? Obie skale 1–5; pokazano sumę wskazań 4 i 5; ważność na osi pionowej, ocena na osi poziomej. N=1000. Osie nie zaczynają się od zera; linie dzielą zakresy wyników na połowy. Wyróżnienie: obszary, których oceny najsilniej wiążą się z ogólną oceną szkoły (analiza ważności utajonej).

Kryzys wizerunku?

Na początku rozdziału skupiliśmy się na skrajnościach: dobrych i złych ocenach szkoły. Ale warto zatrzymać się na jeszcze jednej danej: 36% Polek i Polaków ocenia szkołę „ani dobrze, ani źle". Można powiedzieć, że wystawiają szkole „trójkę". Zła opinia nie jest więc głosem większości: sześciu na dziesięciu z nas ocenia szkołę przeciętnie lub dobrze.

W konkretach (ocenie poszczególnych obszarów) szkoła wypada lepiej niż „w ogóle". Łagodniej oceniają ją też rodzice, którzy na co dzień mają do czynienia z konkretną placówką swojego dziecka, a nie ze „szkołą w ogóle".

Krytyka nie rozkłada się równo. Negatywne oceny częściej wystawiają osoby z wyższym wykształceniem i mieszkańcy dużych miast, a więc grupy, które częściej zabierają głos w debacie publicznej.

42%
osób z wyższym wykształceniem źle ocenia szkołę

42%
mieszkańców miast powyżej 200 tys. źle ocenia szkołę

wobec 36% złych ocen ogółu Polek i Polaków

Nie bez znaczenia jest też medialna narracja, z natury skupiona na sprawach głośnych i kontrowersyjnych. Częściej wybrzmiewają historie o problemach szkoły niż informacje o jej sukcesach – na przykład o tym, że wyniki polskich uczennic i uczniów w badaniach PISA od lat utrzymują się powyżej średniej OECD.

Na niską ocenę szkoły składają się więc dwa zjawiska: kryzys wizerunku i realne słabości. Pierwsze wymaga zmiany opowieści o szkole, drugie – zmiany funkcjonowania samej szkoły.

To, co wygląda na kryzys szkoły, jest po części kryzysem jej wizerunku – wyobrażenia, jakie o niej mamy, bardziej niż sumy doświadczeń.



S2. Jak oceniasz to, jak funkcjonują obecnie szkoły w Polsce? łącznie odpowiedzi „bardzo źle" i „raczej źle"; podgrupy: wyższe wykształcenie N=276, miasta powyżej 200 tys. N=190; ogół N=1000.

Czy w sporze o szkołę słyszymy całą Polskę, czy tylko jej część?

I czy naprawdę tak bardzo się różnimy?

Temu przyglądamy się w kolejnym rozdziale.

ROZDZIAŁ TRZECI

Co nas łączy i co nas dzieli w myśleniu o szkole?

Szkoła od lat jest tematem, który wyraźnie różnicuje poglądy Polek i Polaków. W badaniu polaryzacji Fundacji Nowej Wspólnoty z 2025 roku kwestia szkoły, wartości i wychowania znalazła się w czołówce spraw najsilniej dzielących elektoraty.*

W debacie publicznej ten spór przybiera postać dwóch opowieści: o szkole wymagającej, z autorytetem nauczyciela i mocnym kanonem oraz o szkole przyjaznej, nastawionej na kompetencje i dobrostan ucznia. Można odnieść wrażenie, że trudno znaleźć punkty wspólne. Tymczasem z naszego badania wyłania się inny, o wiele ciekawszy obraz.



Spór o szkołę jest głośny. Realne różnice – dużo mniejsze, niż nam się wydaje.

* O. Białobrzeska, W. Smoczyński, B. Stanley, M. Żerkowska-Balas "Czy mamy w Polsce silne różnice poglądów? Polaryzacja ideologiczna w Polsce w 2025 roku. Raport z badania Fundacji Nowej Wspólnoty i Uniwersytetu SWPS – część I", Fundacja Nowej Wspólnoty i Uniwersytet SWPS, 2025.

Spór o wartości jest prawdziwy

Zacznijmy od tego, co rzeczywiście dzieli: miejsca religii w szkole, edukacji zdrowotnej oraz wychowania patriotycznego.

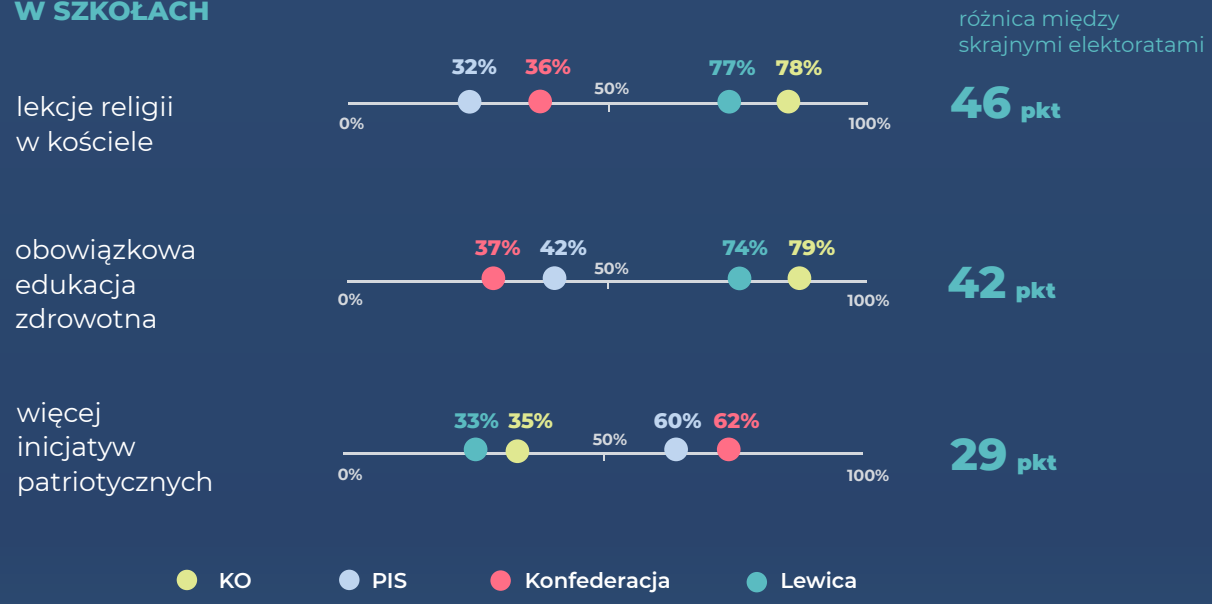
Przeniesienie lekcji religii ze szkoły do kościoła popiera 78% wyborców KO wobec 32% wyborców PiS. To różnica aż 46 punktów procentowych.

Podobnie jest z obowiązkową edukacją zdrowotną: popiera ją 79% wyborców KO, 42% wyborców PiS i 37% wyborców Konfederacji.

Zwiększenie liczby inicjatyw patriotycznych popiera około 60% wyborców prawicy i 35% wyborców centrum.

Wykres 5.

RÓŻNICE W POPARCIU DLA WYBRANYCH POSTULATÓW DOTYCZĄCYCH ZMIAN W SZKOŁACH



S8. Co sądzisz o poniższych postulatach dotyczących zmian w szkołach? Odsetki odpowiedzi popierających (suma dwóch najwyższych wskazań na skali). Rozpiętości liczone między skrajnymi elektoratami. Elektoraty (Z3. Na kogo zagłosował(a)byś w wyborach parlamentarnych?): KO N=212, PiS N=219, Konfederacja N=137, Lewica N=82.

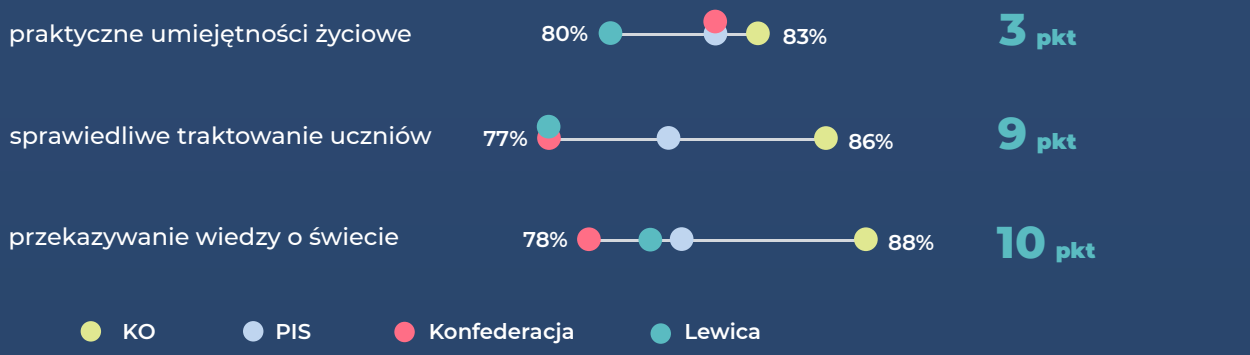
O wizji pracy szkoły mówimy prawie jednym głosem

Religia, edukacja zdrowotna, patriotyzm to tematy gorące, wokół których toczy się polityczny spór o szkołę. Natomiast gdy od symboli przechodzimy do codziennej pracy szkoły – jej zadań i sposobu uczenia – różnice między elektoratami topnieją.

- Nauka praktycznych umiejętności życiowych jest ważna dla 80–83% wyborców z czterech największych ugrupowań
- Sprawiedliwe traktowanie uczniów: 77–86%
- Przekazywanie wiedzy o świecie: 78–88%

Wykres 6.

RÓŻNICE W OCENIE WAŻNOŚCI WYBRANYCH OBSZARÓW DZIAŁANIA SZKOŁY



S3a. Jak ważny jest ten obszar działania szkoły? Odsetki odpowiedzi „raczej ważny" + „zdecydowanie ważny" . Wartości „pkt" – różnica między skrajnymi elektoratami w punktach procentowych. Elektoraty (Z3. Na kogo zagłosował(a)byś w wyborach parlamentarnych?): KO N=212, PiS N=219, Konfederacja N=137, Lewica N=82.

Zgodni jesteśmy także w sprawach dydaktyki, czyli tego, jak uczyć i jaki ma być nauczyciel. Nauczyciela, który przede wszystkim wspiera ucznia i towarzyszy mu w nauce, wybiera 58% badanych; nauczyciela, który głównie przekazuje wiedzę z pozycji autorytetu 19%. Ten sam kierunek widać w każdym elektoracie. Podobnie odpowiadają rodzice dzieci w wieku szkolnym.*

Niezależnie od sympatii politycznych przeważa przekonanie, że wspieranie ucznia jest ważniejsze niż przygotowanie do egzaminów.

* S4. Poniżej zobaczysz pary stwierdzeń o szkole. Dla każdej pary wskaż, które podejście jest Ci bliższe – skala 1–7 rozpięta między dwoma stwierdzeniami; podane odsetki to wskazania bliżej danego stwierdzenia (1–3 lub 5–7, pozostali wybrali środek skali). N=1000; rodzice dzieci w wieku szkolnym N=596.

Spór o szkołę toczy mniejszość

Odpowiedzi dotyczące oczekiwań, ocen i wizji szkoły układają się w powtarzalne wzory. Wyodrębniliśmy pięć tzw. **segmentów** - grup różniących się sposobami myślenia o szkole.



Poszukujący innowacji 20%

Dzisiejszą szkołę chcieliby przebudować od podstaw. Najmocniej ze wszystkich grup stawiają na szkołę rozwijającą sprawczość. Od nauczycieli oczekują przede wszystkim towarzyszenia uczniowi.



Strażnicy tradycji 15%

Pragną, by szkoła wróciła do tego, co w ich przekonaniu kiedyś działało. Stawiają na dyscyplinę, autorytet i sprawdzone metody nauczania.

Obie grupy łączy bardzo krytyczna ocena obecnej szkoły. To ich językami toczy się publiczny spór o szkołę. Razem stanowią **35% Polek i Polaków.**

Pozostałe **65%** nie mieści się w tym podziale.



Pragmatycy codzienności 41%

Traktują szkołę jako naturalny element codziennego życia, a nie pole ideowej walki. Chcą szkoły, która po prostu “robi swoje”.



Zadowoleni opiekunowie 15%

Jedyni, dla których dzisiejsza szkoła to dobra szkoła. Ufają nauczycielom. Ich poglądy na szkołę nie idą za partyjnym kluczem.



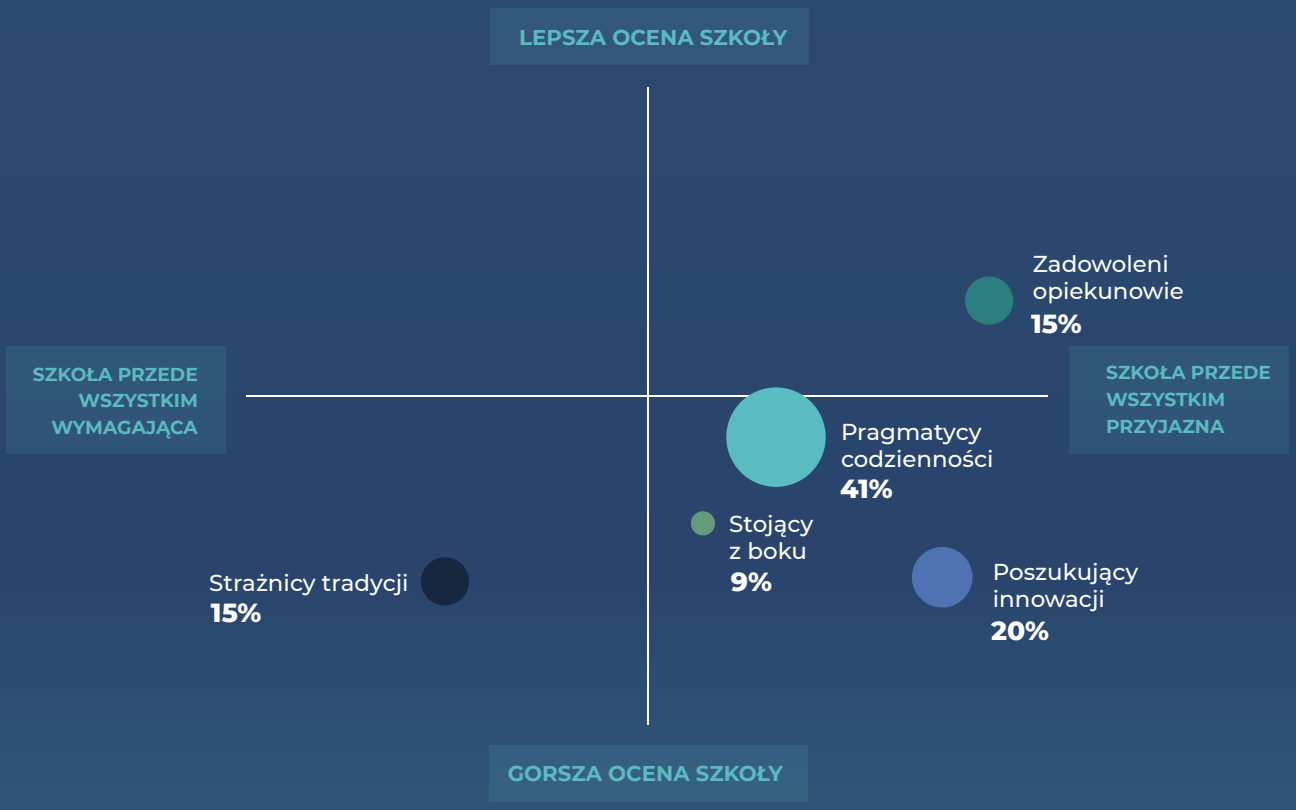
Stojący z boku 9%

Nie są zainteresowani rozmową o szkole.

Publiczny spór pokazuje dwa wyraźne bieguny.

Badanie pokazuje, że 65% Polek i Polaków jest poza dwoma obozami sporu o szkołę.

Segmenty różnią się na dwóch osiach: oceny szkoły i kierunku oczekiwanych zmian.



Na wykresie przedstawiono dane na podstawie dwóch pytań – pierwszego o ocenę szkoły i drugiego, wskazującego oczekiwania wobec szkoły. Pytanie o ocenę szkoły – oś Lepsza ocena vs. Gorsza ocena: średnia odpowiedzi na pytanie SS2. Jak oceniasz to, jak funkcjonują obecnie szkoły w Polsce?; Pytanie o postawy wobec szkoły – oś Szkoła przede wszystkim wymagająca vs. Szkoła przede wszystkim przyjazna: średnia z odpowiedzi na pytanie S4. Poniżej zobaczysz pary stwierdzeń o szkole. Dla każdej pary wskaż, które podejście jest Ci bliższe. Dla stwierdzeń: „Szkoła powinna być przede wszystkim przyjazna."; „Szkoła powinna przede wszystkim rozwijać wewnętrzną motywację i samodyscyplinę uczniów." ; „Szkoły powinny być oceniane przez pryzmat tego, jak czują się w nich uczniowie." Odpowiedziami przeciwnymi do wskazania były odpowiednio: „Szkoła powinna być przede wszystkim wymagająca."; „Szkoła powinna przede wszystkim uczyć dyscypliny poprzez jasne reguły i ich egzekwowanie."; „Szkoły powinny być oceniane przez pryzmat wyników uczniów w nauce."

Pragmatycy codzienności (41%)

Największa grupa Polek i Polaków. Szkoła to dla nich element codzienności, który ma po prostu działać: nie kochają jej ani nie potępiają, wystawiają jej „trójkę".

Cechy demograficzne

Płeć i wiek:
Struktura bardzo zbliżona do próby ogólnej (49% kobiet, 51% mężczyzn). Rozkład wieku niemal identyczny z ogółem populacji.

Wykształcenie:
Profil bardzo zbliżony do ogółu. 25% ma wykształcenie wyższe (vs 28% ogół).

Miejsce zamieszkania:
Struktura zamieszkania (wielkość miejscowości, województwo, region) jest niemal idealnym odzwierciedleniem próby ogólnej.

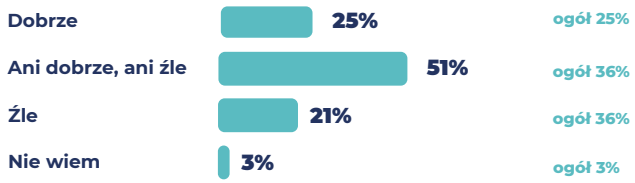
Posiadanie dziecka:
Podobnie, jak w populacji, 69% ma dziecko (vs 67% ogół).

Poglądy polityczne:
Wyborcy wszystkich partii.

Co myślą o szkole?

Szkoła to dla nich obowiązek i logistyka, nie idea. Jest znośna – nie mają wobec niej wielkich nadziei ani wielkich pretensji. Ma "zrobić" swoje: nauczyć podstaw, przygotować do życia i niepotrzebnie go nie komplikować.

Jak oceniają szkołę?



Czego chcą od szkoły?

1. rozwój podstawowych kompetencji - językowych i matematycznych (76% vs 80% ogół)
2. nauka praktycznych umiejętności życiowych (75% vs 81% ogół)
3. przekazywanie wiedzy o świecie (75% vs 79% ogół)

Oczekują tego, czego oczekuje cała Polska – przede wszystkim solidnych podstaw, praktycznych umiejętności i przygotowania do życia tylko z mniejszym naciskiem. Odpowiedź "zdecydowanie ważne" wybierają najrzadziej ze wszystkich grup.

73% Uważa, że szkoła powinna rozwijać kompetencje takie jak współpraca, krytyczne myślenie, czy kreatywność, a jednocześnie przekazywać wiedzę przedmiotową vs 55% ogółu.

73% Uważa, że rolą szkoły jest rozwijać ucznia jako człowieka, a równocześnie przygotować do pracy zawodowej (vs 56% ogół).

Segmentacja postaw wobec szkoły opracowana na podstawie odpowiedzi o oczekiwaniach, ocenach i wizji szkoły; N=1000, Polek i Polaków w wieku 18–65 lat, próba ogólnopolska.

Poszukujący innowacji (20%)

Chcieliby szkołę przebudować w stronę kompetencji, samodzielności i nauczyciela, który towarzyszy, a nie odpytuje. Dzisiejszą szkołę oceniają bardzo krytycznie i mają o niej wyrobione zdanie jak nikt inny.

Cechy demograficzne

Płeć i wiek:

Najbardziej kobieca (63%) grupa. Najmłodszy profil wiekowy, duży odsetek osób w wieku 18-25 lat (17%).

Wykształcenie:

Najwyższy odsetek osób z wykształceniem wyższym (42% vs 28% ogółu).

Miejsce zamieszkania:

Najbardziej wielkomiejscy - 17% mieszka w miastach pow. 500 tys. mieszkańców (vs 12% ogół).

Posiadanie dziecka:

Analogicznie, jak ogół – 69% ma dziecko (vs 67% ogół).

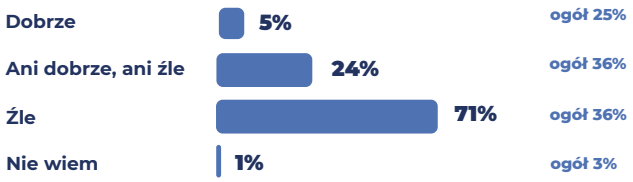
Poglądy polityczne:

Najbardziej liberalno-lewicowa grupa. Najwyższe poparcie dla Koalicji Obywatelskiej (29%) i ugrupowań lewicowych (11%), najniższe dla PiS (13%).

Co myślą o szkole?

Że rozmija się z życiem. Niemal wszystko uważają za ważne – od praktycznych umiejętności po atmosferę – i niemal wszędzie widzą, że szkoła tego nie dostarcza. Chcą nauczyciela-partnera, choć obecnych nauczycieli oceniają najsurowiej ze wszystkich grup.

Jak oceniają szkołę?



Czego chcą od szkoły?

1. nauka praktycznych umiejętności życiowych (92% vs 81% ogół)
2. sprawiedliwe traktowanie wszystkich uczniów (92% vs 79% ogół)
3. dobra atmosfera (91% vs 78% ogół)

Mają wysokie oczekiwania we wszystkich obszarach i największe ze wszystkich grup rozczarowanie ich realizacją. Przykład: praktyczne umiejętności życiowe są ważne dla 92% i 80% uważa, że szkoła sobie z nimi nie radzi.

68% Uważa, że szkoła powinna przede wszystkim rozwijać wewnętrzną motywację i samodyscyplinę uczniów (vs 36% ogół).

65% Uważa, że szkoła powinna przede wszystkim rozwijać kompetencje takie jak współpraca, krytyczne myślenie, czy kreatywność (vs 35% ogół).

Stawiają na kompetencje miękkie, samodzielność i samopoczucie uczniów i uczennic.

Strażnicy tradycji (15%)

Chcieliby powrotu do tego, co w ich przekonaniu kiedyś działało: do wymagań, wiedzy i autorytetu nauczyciela. Szkołę oceniają równie źle jak Poszukujący innowacji.

Cechy demograficzne

Płeć i wiek:
Przewaga mężczyzn (60% vs 50%). Lekka nadreprezentacja osób 45–53 lata (27%).

Wykształcenie:
Nieco częściej niż ogół mają wykształcenie wyższe (33% vs 28% ogół), rzadziej zawodowe (16% vs 23% ogół).

Miejsce zamieszkania:
Częściej małe miasta do 10 tys. mieszkańców (12% vs 6% ogół).

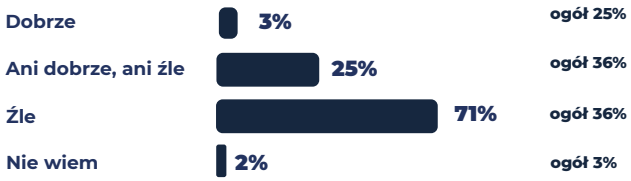
Posiadanie dziecka:
Rzadziej niż ogół – 61% (vs 67% ogół).

Poglądy polityczne:
Wyższe poparcie dla Konfederacji (20% vs 14% ogół) i PiS (24% vs 22% ogół).

Co myślą o szkole?

Że zeszła na złą drogę. Odeszła od tego, co ich zdaniem działało. Z rezerwą patrzą na technologię: to najwięksi sceptycy roli AI w edukacji (43% uważa, że pomniejszy ona rolę nauczyciela).

Jak oceniają szkołę?



Czego chcą od szkoły?

1. nauka praktycznych umiejętności życiowych (81% vs 81% ogół)
2. przygotowanie do pracy, życia zawodowego (81% vs 80% ogół)
3. nauka dyscypliny i przestrzegania zasad (80% vs 76% ogół)

Chcą szkoły przekazującej wiedzę przedmiotową, przygotowującej do egzaminów, a następnie pracy zawodowej. Atmosfera i rozwój ucznia jako człowieka pozostają na dalszym planie. W nauczycielu widzą przede wszystkim autorytet przekazujący wiedzę (52% vs 19% ogół). Chcą uczniów zdyscyplinowanych, ale i samodzielnych; naukę kierowania sobą cenią równie wysoko jak dyscyplinę (po 80%).

16% Uważa, że szkoła powinna przede wszystkim wspierać wszechstronny rozwój ucznia (vs 40% ogół).

9% Uważa, że szkoła powinna być przede wszystkim przyjazna (vs 36% ogół).

Zadowoleni opiekunowie (15%)

Uważają, że szkoła działa dobrze. Ufają nauczycielom i od szkoły chcą wszystkiego naraz. Ich poglądy na szkołę są niezależne od “partyjnego klucza”.

Cechy demograficzne

Płeć i wiek:
Lekka przewaga kobiet (55%). Wiek zbliżony do średniej.

Wykształcenie:
Najniższy odsetek osób z wykształceniem wyższym (16% vs 28% ogół), a najwyższy z zawodowym (34% vs 23% ogół).

Miejsce zamieszkania:
Profil zbliżony do ogółu.

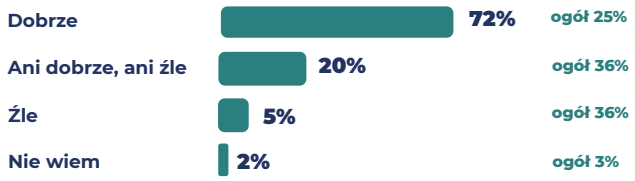
Posiadanie dziecka:
Nieco częściej są rodzicami – 74% (vs 67% ogół).

Poglądy polityczne:
Najwyższe poparcie dla PiS (32% vs 22% ogół).

Co myślą o szkole?

Że działa. Najbardziej ze wszystkich grup poważają nauczycieli (74% vs 52%) i jako jedyni wierzą w przyszłość tego zawodu - 39% uważa, że w czasach AI rola nauczyciela wzrośnie (vs 18% ogół). Najczęściej ze wszystkich segmentów wybierają szkołę przyjazną i empatyczną.

Jak oceniają szkołę?



Ocenę „bardzo dobrze" wystawia szkole 18% – ponad cztery razy częściej niż przeciętny Polak.

Czego chcą od szkoły?

1. sprawiedliwe traktowanie wszystkich uczniów (97% vs 79% ogół)
2. budowanie poczucia wspólnoty pomiędzy uczniami (97% vs 77% ogół)
3. przygotowanie do egzaminów (97% vs 75% ogół)

Nie mają priorytetów – wszystkie 21 obszarów oceniają najwyżej ze wszystkich segmentów.
Od szkoły oczekują po prostu wszystkiego: i dobrego samopoczucia dziecka i wyników.
Chcą szkoły empatycznej, która dba o samopoczucie uczniów i rozwija ich jako ludzi, jednocześnie popierają większość zgłaszanych postulatów zmian, także tych “tradycyjnych”.

69% Uważa, że szkoły powinny być oceniane przez pryzmat tego, jak czują się w nich uczniowie (vs 32% ogół).

77% Uważa, że szkoła powinna przede wszystkim rozwijać kompetencje takie jak współpraca, krytyczne myślenie, czy kreatywność (vs 35% ogół).

Stojący z boku (9%)

Szkoła to dla nich odległy temat, nie czują potrzeby wypowiadania się. Są poza polityką.

Cechy demograficzne

Płeć i wiek:
Największa przewaga mężczyzn (60%). Najstarsza grupa, duża reprezentacja osób 54-65 lat (29%).

Wykształcenie:
Wyższy odsetek osób z wykształceniem zawodowym (34% vs 23% ogół).

Miejsce zamieszkania:
Nieco częściej mieszkańcy wsi (46% vs 41%).

Posiadanie dziecka:
Najrzadziej są rodzicami (54% vs 67%).

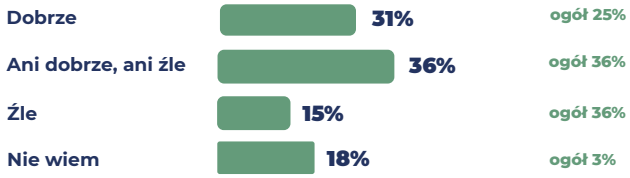
Sytuacja finansowa:
częściej niż ogół deklarują, że trudno im związać koniec z końcem (17% vs 9%).

Poglądy polityczne:
Najbardziej apolityczni. Najwyższy odsetek osób, które nie wzięłyby udziału w wyborach (18%) lub odmawiają odpowiedzi (25%).

Co myślą o szkole?

Szkoła to dla nich temat odległy, dawno zakończony etap. Nie chcą brać udziału w dyskusji o niej.

Jak oceniają szkołę?



Czego chcą od szkoły?

1. przekazywanie wiedzy o świecie (63% vs 79% ogół)
2. przygotowanie do pracy, życia zawodowego (61% vs 80% ogół)
3. wyrównywanie szans edukacyjnych słabszych uczniów (60% vs 76% ogół)

Mają zdecydowanie najniższe oczekiwania ze wszystkich segmentów – rzadziej niż ogół oceniają wszystkie obszary jako ważne.

Oczekują szkoły praktycznej, na tyle wymagającej, by przygotować do dorosłości.

21% Uważa, że szkoła powinna przede wszystkim przygotować do pracy zawodowej (vs 11% ogół).

19% Uważa, że szkoła powinna przede wszystkim przekazywać wiedzę przedmiotową pozwalającą rozumieć otaczający świat (vs 11% ogół).

Między dwoma biegunami organizującymi debatę publiczną jest dużo miejsca na inną rozmowę o szkole.

W następnym rozdziale sprawdzamy, jaka wizja szkoły może nas połączyć.

ROZDZIAŁ CZWARTY

Szkoła, która może nas połączyć

Jako społeczeństwo potrzebujemy wspólnej odpowiedzi na pytanie, jak powinna zmieniać się szkoła. Jaki kierunek rozwoju może zdobyć szerokie poparcie i pozostać aktualny mimo bieżących sporów i zmian politycznych. Porównanie oczekiwań Polek i Polaków oraz ich ocen szkoły pokazuje, że pod pozornymi sprzecznościami kryją się podobne wizje i potrzeby zmian.



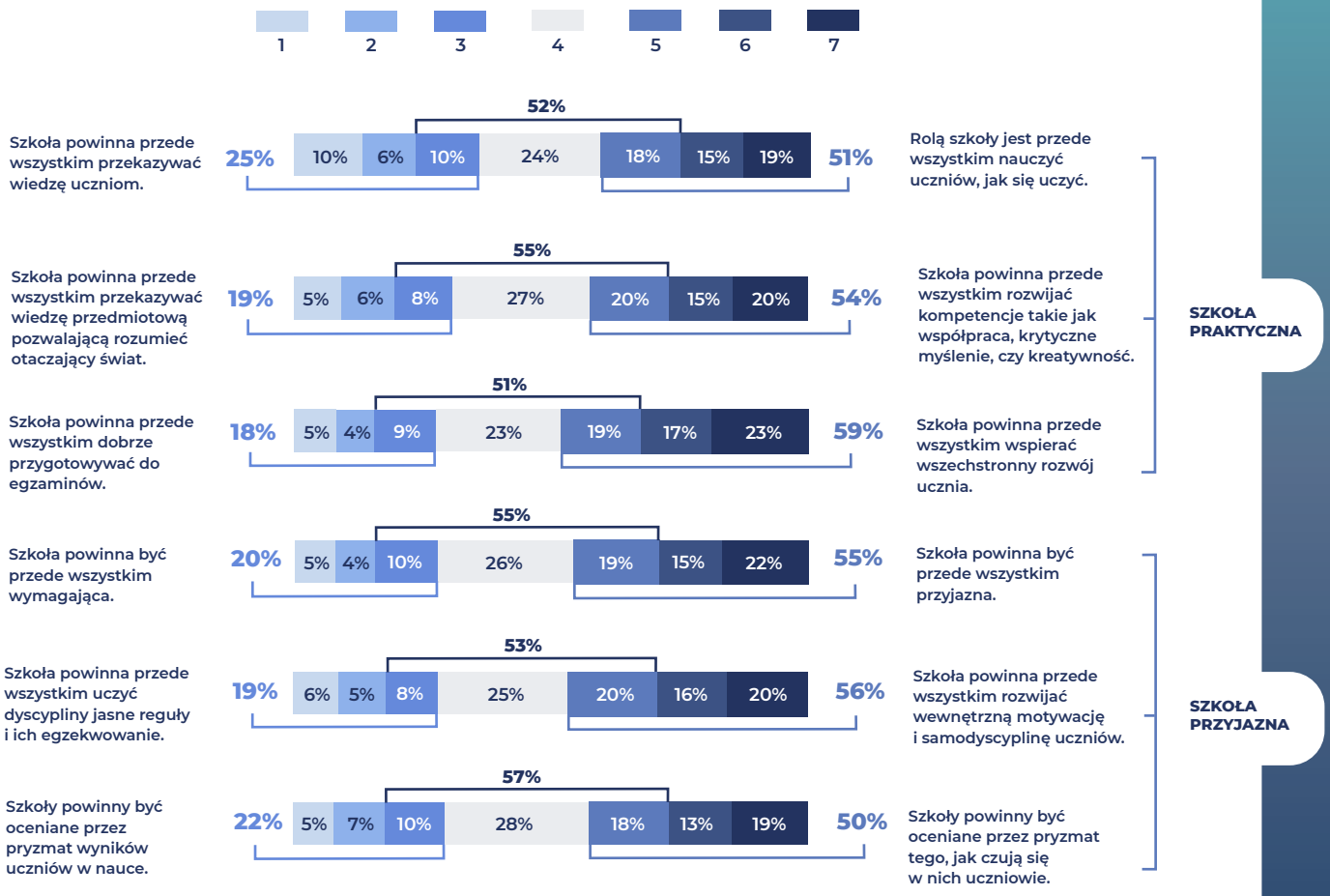
Z różnych oczekiwań wyłania się możliwy kierunek pożądanych zmian.

Chcemy szkoły praktycznej i przyjaznej

Zapytaliśmy Polki i Polaków, jakiej szkoły chcieliby w przyszłości. Zamiast prosić o ocenę pojedynczych rozwiązań, przedstawiliśmy im pary różnych podejść i poprosiliśmy o wskazanie, **na czym szkoła powinna przede wszystkim koncentrować swoją uwagę**. Z odpowiedzi wyłaniają się dwa wyraźne kierunki.

Wykres 7.

WIZJA ROLI SZKOŁY



S4. Poniżej zobaczysz pary stwierdzeń o szkole. Dla każdej pary wskaż, które podejście jest Ci bliższe [SKALA 1-7]. Polacy N=1000.

Szkoła praktyczna i przyjazna

Pierwszy kierunek zmian to **szkoła praktyczna**. Częściej chcemy, żeby szkoła kładła główny akcent na uczenie się i to, jak się uczyć, niż na przekazywanie wiedzy (51% wobec 25%). Ważniejsze jest dla nas rozwijanie kompetencji takich jak krytyczne myślenie, współpraca i kreatywność, niż skupienie się na wiedzy przedmiotowej (54% wobec 19%); oraz w pierwszej kolejności stawianie na wszechstronny rozwój ucznia, a nie na przygotowanie do egzaminów (59% wobec 18%).

Drugi kierunek – **szkoła przyjazna**. Częściej chcemy szkoły przede wszystkim przyjaznej a nie wymagającej (55% wobec 20%) oraz rozwijającej wewnętrzną motywację i samodyscyplinę zamiast dyscypliny opartej przede wszystkim na egzekwowaniu reguł (56% wobec 19%). Ważniejsze jest dla nas również to, jak uczniowie czują się w szkole, niż osiągane przez nich wyniki (50% wobec 22%).

Nie jest to jednak postulat radykalnej zmiany ani odrzucenia wiedzy, wymagań, reguł czy egzaminów. We wszystkich parach ponad połowa badanych wybiera środek skali – odpowiedzi neutralne albo wskazujące jedynie umiarkowaną preferencję (odpowiedzi od 3 do 5).

Chodzi więc raczej o **zmianę proporcji i rozłożenie akcentów**: w stronę szkoły bardziej praktycznej i przyjaznej, ale nadal takiej, która dostarcza wiedzę, stawia młodym ludziom wymagania i wyznacza granice. To spójne z obrazem Pragmatyków codzienności opisanym w poprzednim rozdziale.



Polacy nie oczekują edukacyjnej rewolucji, lecz stopniowych, konsekwentnych zmian prowadzących szkołę w wyraźnie określonym kierunku.

Szkoła do życia to jednocześnie przygotowanie do życia i jakość szkolnego doświadczenia

To szkoła, która z jednej strony przygotowuje młodych ludzi do tego, co czeka ich po jej ukończeniu, a z drugiej jest miejscem, w którym mogą satysfakcjonująco przeżyć kilkanaście lat swojego życia. W tym sensie „do życia" oznacza jednocześnie przygotowanie do dorosłości i jakość codziennego szkolnego doświadczenia.

Szkoła do życia przygotowuje do dorosłości. Daje wiedzę, która pozwala rozumieć zmieniający się świat, rozwija praktyczne umiejętności potrzebne poza szkołą – także w dalszej nauce i pracy – oraz buduje sprawczość. Pomaga młodym ludziom poznawać siebie, podejmować decyzje, radzić sobie z problemami i z odwagą wchodzić w dorosłość. Nie tylko przygotowuje do kolejnego egzaminu, ale otwiera możliwości w świecie poza szkołą.

Szkoła do życia to szkoła, w której dobrze się żyje tu i teraz. Przyjazna nie znaczy pozbawiona wymagań. Dobra szkoła stawia wyzwania, wymaga wysiłku. Pozwala doświadczać niepowodzeń, ale nie pozostawia ucznia z nimi samego. To miejsce, w którym młody człowiek czuje się bezpiecznie i sprawiedliwie traktowany, buduje relacje, należy do wspólnoty i wie, że dorosłym zależy na jego sukcesie.

Czym szkoła do życia NIE jest?

- Nie jest miejscem, w którym trzeba przetrwać kilkanaście lat, żeby potem zacząć żyć.
- Nie jest szkołą bez wymagań - przyjazna nie znaczy pobłażliwa.

SZKOŁA DO ŻYCIA

PRZYGOTOWUJE DO ŻYCIA	DOBRZE SIĘ W NIEJ ŻYJE
wiedza o świecie • praktyczne umiejętności • doświadczenie • sprawczość • gotowość do dorosłości	bezpieczeństwo • wsparcie • wymagania, którym można sprostać • przynależność

Szkoła do życia – zdaniem wielu cały czas przed nami

Sprawdziliśmy, na ile dzisiejsza polska szkoła spełnia oba warunki: czy jest przyjazna i czy przygotowuje do dorosłości.

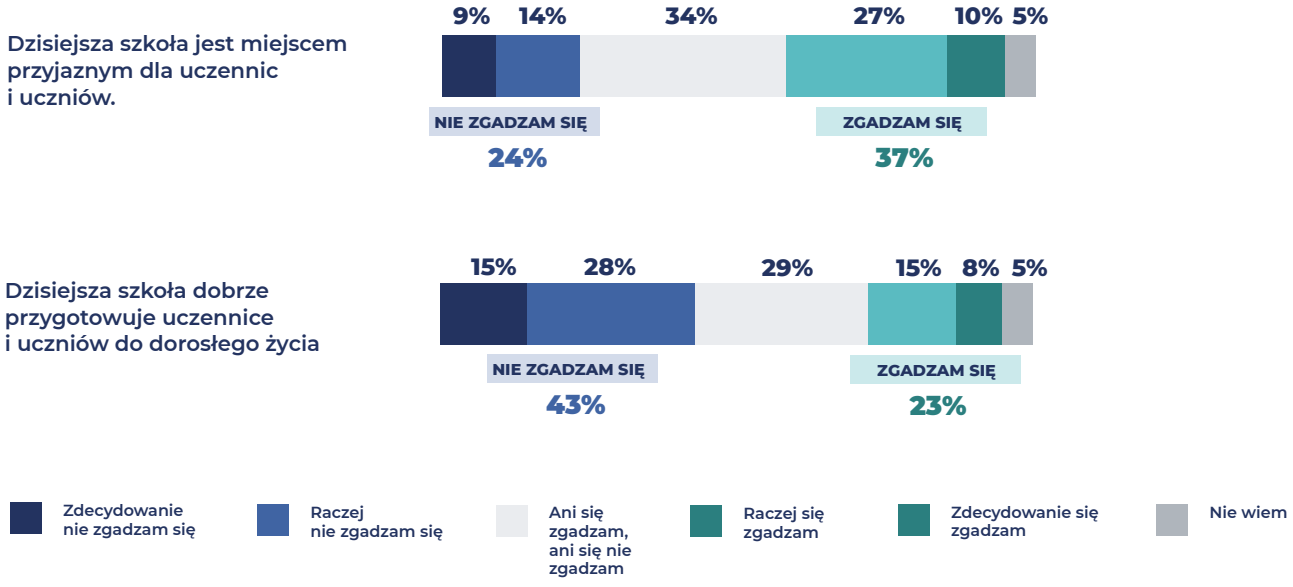
W pierwszej sprawie **37% Polaków zgadza się, że szkoła jest dziś miejscem przyjaznym dla uczennic i uczniów**, a 24% jest przeciwnego zdania. Ponad jedna trzecia wybiera odpowiedź neutralną.

Wyraźnie gorzej wypada przygotowanie do dorosłego życia. **43% badanych uważa, że dzisiejsza szkoła nie przygotowuje do niego dobrze,** a przeciwnego zdania jest 23%.

Bardziej krytycznie oba wymiary oceniają osoby najmłodsze, mieszkańcy miast powyżej 200 tys. mieszkańców oraz osoby z wyższym wykształceniem.

Wykres 8.

NA ILE ZGADZASZ SIĘ Z PONIŻSZYMI STWIERDZENIAMI?



S5. Spójrz teraz na kilka stwierdzeń dotyczących szkoły. Na ile się z nimi zgadzasz? Polacy N=1000.

ROZDZIAŁ CZWARTY

Z czego zbudować szkołę do życia?

W myśleniu o szkole najtrudniejszym elementem jest przejście od ogólnych postulatów do konkretnych rozwiązań i kroków. Proponujemy siedem filarów szkoły do życia.

01

Nowa równowaga priorytetów: wiedza, kompetencje i sprawczość

Szkoła do życia powinna mieć trzy równorzędne cele: rozwijać wiedzę, która pomaga rozumieć zmieniający się świat; kompetencje przydatne na co dzień - od krytycznego i kreatywnego myślenia po współpracę i kierowanie sobą; oraz budować sprawczość, czyli przekonanie, że młody człowiek może działać, podejmować decyzje i brać odpowiedzialność za siebie i wspólnotę.

02

Dobre szkolne doświadczenia, dobrostan i odporność psychiczna

Poczucie bezpieczeństwa, dobre relacje, przynależność do grupy i możliwość uzyskania pomocy sprzyjają zarówno dobrostanowi, jak i skutecznemu uczeniu się. Szkoła do życia pomaga młodym ludziom radzić sobie z trudnościami, rozwijać odporność psychiczną i uczy dbałości o siebie i innych. Stawia wymagania, ale takie, którym uczniowie są w stanie sprostać przy odpowiednim wsparciu.

03

Naturalna ciekawość i głębokie uczenie się zamiast mechanicznego odtwarzania

Dzieci i młodzież mają naturalną potrzebę poznawania świata, zadawania pytań i szukania wyjaśnień. Szkoła powinna tę ciekawość wzmacniać i rozwijać, a nie zastępować ciągłym zapamiętywaniem i odtwarzaniem treści. Powinna pomagać uczniom analizować zjawiska, wyciągać wnioski i tworzyć własne rozwiązania. W szybko zmieniającym się świecie taka wiedza nie traci sensu. Wiedza staje się wtedy użyteczna, bo łączy się z doświadczeniami, pytaniami i zainteresowaniami młodych ludzi, a nauka może dawać radość i satysfakcję.

04

Uczenie przez stawianie pytań i działanie, w szczególności projekty edukacyjne

Szkoła powinna łączyć tradycyjne metody nauczania z dociekaniem, współpracą i działaniem. Szczególną rolę mogą odgrywać projekty edukacyjne: uczniowie stawiają w nich pytania, rozwiązują rzeczywiste problemy i pokazują efekty swojej pracy oraz widzą sens zdobywania wiedzy i sposoby jej wykorzystywania.

05

Mocniejszy głos uczennic i uczniów, zaangażowanie na rzecz innych i odpowiedzialność za dobro wspólne

Szkoła do życia traktuje młodych ludzi poważnie, daje im wpływ na sprawy, które ich dotyczą, i uczy odpowiedzialności za własne decyzje. Samorządność, wolontariat i projekty społeczne rozwijają współdziałanie i troskę o innych: pokazują, że wolność łączy się z obowiązkami, a patriotyzm wyraża się także w codziennej dbałości o dobro wspólne: szkołę, miejscowość, kraj.

06

Ocenianie jako wsparcie a nie kara i nagroda

Celem stopni nie powinno być karanie, nagradzanie ani porównywanie uczniów. Ocenianie powinno pomagać uczniom zrozumieć, co już potrafią, nad czym muszą popracować i jak zrobić kolejny krok. Większą rolę powinny więc odgrywać informacja zwrotna i samoocena. W szkole do życia ocenianie buduje bezpieczeństwo i wspiera rozwój, a błąd jest okazją do uczenia się, nie źródłem lęku.

07

Egzaminy podsumowaniem osiągnięć, a nie sensem szkoły

Egzamin ósmoklasisty i matura sprawdzają tylko część tego, czego młodzi ludzie potrzebują w dorosłości. Nie powinny być najważniejszym celem nauki ani jedynym kryterium sukcesu szkoły, nie mogą organizować całej jej codzienności. Szkoła do życia przygotowuje do egzaminów, ale przede wszystkim do życia poza nią.

Szkoła jest jedną z ważniejszych instytucji budujących przyszłość życia społecznego. Chcemy, żeby wyjaśniała dzieciom otaczającą ich rzeczywistość. Żyjemy jednak w czasach niezwykle dynamicznych i skomplikowanych, a ciągłe zmiany powodują wysyp nie tylko nowych możliwości, ale i wyzwań. Nie w jednym, czy dwu obszarach, ale w bardzo wielu kwestiach: od zdrowia psychicznego młodzieży, przez geopolitykę, po rozwój technologii.

W centrum tych wyzwań, a także szerokich społecznych oczekiwań, o których mówi niniejszy raport, są nauczyciele i nauczycielki. Dlatego dziś potrzeba nam szkoły, której będą najstabilniejszym filarem. Takiej, która tworzy dla nich środowisko zaufania i docenienia za niełatwą pracę oraz przestrzeń na rozwój ich kompetencji, tak niezbędnych w otoczeniu ciągłych zmian i wyzwań.

Bo kiedy szkołę tworzą dobrze przygotowani, zadbani i zadowoleni dorośli, to mają więcej wewnętrznych zasobów na to, by dbać, wspierać i przygotować do zadowalającej dorosłości dzieci i młodzież.



Małgorzata Kowalewska

Członkini Zarządu
Fundacji Orange

Dane z raportu dotykają sedna wyzwania, przed którym stoimy jako społeczeństwo: młodzi ludzie nie potrzebują dziś kolejnych encyklopedycznych definicji, lecz szkoły, która wyposaży ich w realne kompetencje życiowe. W świecie branży lotniczej – z natury precyzyjnym, złożonym i dynamicznym – doskonale wiemy, że nawet najbardziej zaawansowana technologia pozostaje bezradna bez człowieka, który potrafi współpracować, brać odpowiedzialność za decyzje i mądrze reagować na nieprzewidziane sytuacje.

Wymarzona szkoła przyszłości to przestrzeń, w której twarda, operacyjna praktyka samoistnie przeplata się z empatią. Prawdziwa wiedza nie rodzi się z mechanicznego odtwarzania schematów, lecz z odwagi do działania, doświadczania i wyciągania wniosków z potknięć. By jednak błąd przestał być źródłem paraliżującego lęku, a stał się naturalną lekcją doskonalenia, potrzebujemy bezpiecznego środowiska opartego na wzajemnym zaufaniu.

W samym sercu tej transformacji stoi nauczyciel jako przewodnik i mentor. Nie jest on już jedynie strażnikiem podręcznika, lecz kapitanem pomagającym młodemu człowiekowi wyznaczać własny kurs, uczyć się krytycznego myślenia i odkrywać sprawczość. Dopiero to nierozerwalne połączenie humanistycznej wrażliwości z praktycznym doświadczeniem tworzy dla dorastających ludzi stabilny "pas startowy" do odpowiedzialnej, mądrej dorosłości.



Katarzyna Maślak

Prezeska Zarządu
Fundacji Polskich Portów Lotniczych

Mamy więc kierunek i wizję szkoły do życia. Przed nami trudniejsze pytanie.

Co musi się wydarzyć, żeby szkoła do życia przestała być tylko wizją?

W kolejnym rozdziale proponujemy pierwsze kroki i warunki, bez których ta zmiana się nie uda.

ROZDZIAŁ PIĄTY

Jak zbudować szkołę na miarę naszych aspiracji?

Nasze badanie pokazało, jak wiele nadziei pokładamy w szkole. W poprzednim rozdziale zarysowaliśmy wizję **szkoły do życia** – przyjaznej i praktycznej, która dobrze przygotowuje młodych ludzi do dorosłości, a jednocześnie jest dobrym miejscem do życia tu i teraz. **Sama wizja jednak nie wystarczy.** Trzeba jeszcze odpowiedzieć na pytanie, co pozwoli nam przełożyć ją na rzeczywistość. Od czego zacząć? Jakie warunki muszą być spełnione, żeby zmiana była możliwa i trwała?

Budowanie dobrej szkoły nie jest zadaniem jednej grupy. Nie zrobią tego sami nauczyciele i dyrektorzy, nie zrobią tego też sami politycy.

> Szkoła jest dobrem wspólnym, dlatego odpowiedzialność za nią ponosimy wszyscy – choć każdy w inny sposób.

Decydenci tworzą warunki działania systemu, nauczyciele i dyrektorzy budują codzienne doświadczenie szkolne, a rodzice i pozostali obywatele mają wpływ na to, **czego oczekujemy od szkoły i jak o niej rozmawiamy.**

> Jeśli chcemy szkoły na miarę naszych aspiracji, musimy zacząć traktować jej zmianę jako wspólne przedsięwzięcie.

Szkoła nie działa w próżni. To zwierciadło, w którym odbija się obraz całego społeczeństwa. Stawiając jej diagnozę, opisujemy stan naszej wspólnoty. Jeżeli więc chcemy ją przebudować, warto przyjrzeć się naszym postawom i środowiskom, które współtworzymy. Czy potrafimy działać na rzecz całej zbiorowości? Czy potrafimy przyjąć na siebie zobowiązania? Czy potrafimy zaufać? Wszystkie te pytania są istotne dla edukacji, ale kwestia zaufania społecznego jest w przypadku szkoły warunkiem progowym dla jej dobrego funkcjonowania. Musimy znowu uwierzyć, że szkoła jest instytucją specjalistyczną, a jej pracownicy wiedzą, co robią. Czasami ich decyzje i rekomendacje nie są po naszej myśli, ale może są uzasadnione?

Szkoła jako ośrodek ekspercki wymaga odpowiedniego wsparcia: znakomitego zaplecza badawczego i kompetencyjnego, dostępu do odpowiednich narzędzi pracy. Oczywiście, w dużej mierze tego wsparcia jej brakuje. Już dzisiaj jednak nauczyciele, pedagodzy i dyrektorzy szkół własnym sumptem, często ze wsparciem rodziców, tworzą środowisko kompetentne i prężnie działające. Zaufajmy im. Wsłuchajmy się w ich zdanie tak, jak chcielibyśmy, żeby słuchano nas. Szukajmy wspólnego języka, żeby rozmawiać o przyszłości.



Magdalena Lisewska
Ekspertka ds. edukacji
Nowa Era

Po pierwsze, uwierzmy w szkołę

Potrzebujemy nowej opowieści o szkole jako szansie, a nie tylko obowiązku. Szkoła jest po rodzinie najważniejszym miejscem wspierania dzieci i młodzieży. Jej siła wynika z powszechności i czasu: obejmuje wszystkie dzieci i towarzyszy im przez kilkanaście lat ich życia.

Szczególne znaczenie ma szkoła publiczna w naszym sąsiedztwie: jedno z niewielu miejsc, w których spotykamy ludzi różniących się sytuacją materialną, pochodzeniem czy przekonaniami. Dzięki temu szkoła nie tylko uczy, lecz także przygotowuje do życia razem w zróżnicowanym społeczeństwie. Nowa opowieść wymaga odejścia od uogólnionych i krzywdzących dla wielu nauczycieli opinii, że szkoła jest z natury przestarzała, bezsensowna i niemożliwa do zmiany.

> Opowieści, że szkoła nie zmieniła się od 200 lat, są krzywdzącym uproszczeniem.

Szkoła może się zmieniać – i wielokrotnie już to robiła. Porzućmy przekonanie, że szkoła jest taka, jaka jest, i zawsze taka będzie. Historia pokazuje coś przeciwnego. W latach 90. jednym z najważniejszych celów było uwolnienie szkoły od politycznej indoktrynacji - i to się udało. Później mocno postawiliśmy na rozwój kompetencji językowych i matematycznych, dzięki czemu Polska znalazła się w gronie europejskich liderów wyników edukacyjnych. Po pandemii większą uwagę zaczęliśmy poświęcać zdrowiu psychicznemu i kompetencjom społeczno-emocjonalnym - i tu wciąż mamy dużo do zrobienia, ale jesteśmy znacznie dalej niż jeszcze kilka lat temu. Szkoła potrafi się zmieniać, jeśli umiemy uzgodnić kierunek i konsekwentnie go realizować.

Opowieść o szkole składa się z milionów historii. Nie zostawiajmy jej wyłącznie ekspertom czy politykom. Każdy z nas ma własne doświadczenia szkolne i oczekiwania. Każdego dnia dokładamy do wspólnej opowieści kolejne zdania, gdy rozmawiamy o nauczycielach, lekcjach, sukcesach i rozczarowaniach. Szkole do życia potrzebna jest opowieść wielogłosowa: zakorzeniona w osobistych historiach, ale wypowiadana z troską o szkołę jako dobro wspólne.

> Nie oddawajmy opowieści o szkole ekspertkom i politykom.

Po drugie, odpuśćmy szkole

Nasze oczekiwania wobec szkoły są większe, niż jedna instytucja może unieść. Chcemy, żeby szkoła jednocześnie dobrze uczyła, przygotowywała do dorosłego życia i pracy, rozwijała zainteresowania, wspierała dobrostan, wychowywała, budowała relacje i pomagała młodym ludziom radzić sobie z problemami. Wszystkie te potrzeby są zrozumiałe. Problem zaczyna się wtedy, gdy zakładamy, że szkoła zrealizuje je wszystkie – i każdą równie dobrze.

> Od szkoły oczekujemy zbyt wiele.

Nie ma też jednej listy oczekiwań, którą wszyscy podzielamy. Różnimy się w tym, czego chcemy od szkoły, nawet jako rodzice dzieci z tej samej klasy. Jedni chcą większych wymagań, inni mniejszej presji; jedni większej samodzielności uczniów, inni silniejszego prowadzenia przez nauczyciela. Każde z tych oczekiwań może być uzasadnione, ale szkoła nie jest w stanie odpowiedzieć na wszystkie jednocześnie. Nie zmienią tego ani wysokość finansowania, ani publiczny czy niepubliczny charakter placówki.

> Każdy rodzic oczekuje dla swojego dziecka trochę innej szkoły.

Im więcej odpowiedzialności przenosimy na szkołę, tym większe ryzyko, że niezależnie od tego, co zrobi, część z nas uzna, że robi za mało albo robi to źle. Nadmierne oczekiwania uruchamiają błędne koło rozczarowania i budują przekonanie, że szkoła działa źle. Rozczarowanie „systemem" w praktyce spada na dyrektorów i nauczycieli, pogarsza relacje wokół szkoły, a ostatecznie wpływa także na doświadczenie uczniów.

Z tego błędnego koła nie wyjdziemy, stawiając szkole kolejne wymagania. Musimy zweryfikować własne oczekiwania – zdecydować, za co szkoła naprawdę powinna odpowiadać i na czym powinna koncentrować swoje ograniczone zasoby.

> Szkoła to nie oferta all inclusive.

Odpuśćmy – w trosce o szkołę, dzieci i samych siebie. Szkoła nie zastąpi rodziny ani całej wspierającej wspólnoty. Może być profesjonalnym wsparciem, ale nie może odpowiadać za wszystko - zwłaszcza za to, na co nie ma wpływu. Nie chodzi o to, żeby oczekiwać mniej dobrej edukacji. Chodzi o to, żeby ustalić, za co szkoła naprawdę odpowiada, a za co odpowiedzialność dzielimy między rodzinę, lokalną wspólnotę i państwo. Dopiero wtedy nasze wysokie aspiracje staną się źródłem zmiany, a nie ciągłego rozczarowania.

Po trzecie, znajdźmy wspólnie równowagę pomiędzy skrajnościami

Pójdźmy drogą środka. Choć zwolennicy wyrazistych rozwiązań są głośni i łatwo przebijają się do debaty publicznej, nasze badanie pokazuje, że znacznie więcej osób nie mieści się w dwóch przeciwstawnych obozach. Droga środka pozwala uwzględnić różne potrzeby i wartości, zamiast zakładać, że jedna strona sporu musi wygrać, a druga przegrać.

Nie dajmy się nabrać na fałszywe wybory. Nauczanie czy wychowanie? Wiedza czy kompetencje? Teoria czy praktyka? Wysokie wymagania czy przyjazna atmosfera? Tak postawione pytania upraszczają rzeczywistość. Dobra szkoła najczęściej potrzebuje jednego i drugiego: wiedzy, która pozwala działać; wymagań połączonych ze wsparciem; teorii, którą można zastosować w praktyce. Nie chodzi o wybór jednej ze skrajności, ale o znalezienie właściwych proporcji.

> Wiedza nabiera znaczenia, kiedy potrafimy z niej korzystać. Jadąc samochodem, nie szukamy w internecie zasad ruchu drogowego. Zapamiętaliśmy je wcześniej.

Zacznijmy od tego, co nas łączy. W medialnych dyskusjach o edukacji szczególnie widoczne są kwestie, które dzielą – kanon lektur szkolnych, lekcje religii, edukacja zdrowotna. Tymczasem nasze badanie pokazuje, że w codziennym myśleniu o pracy szkoły wspólnych oczekiwań jest znacznie więcej. Warto od nich zaczynać rozmowę. O różnicach także trzeba rozmawiać. Warto jednak pamiętać, że za różnymi poglądami często stoi ta sama troska – o to, żeby dzieci i młodzież miały dobrą szkołę.

> Tego, co nas łączy w myśleniu o szkole, jest więcej niż tego, co nas dzieli.

W edukacji tylko zgoda daje szanse na trwałość. Szkoła zmienia się wolno. Istotne zmiany zajmują 10–20 lat, zanim na dobre zadomowią się w klasach. Nie wystarczy więc dobry pomysł ani nawet dobrze zaprojektowana reforma. Potrzebujemy kierunków, które mają szerokie poparcie, są konsekwentnie realizowane i dają szkołom czas na ich rzeczywiste wdrożenie.

> Nie musimy zgadzać się we wszystkim. Musimy zgodzić się wystarczająco mocno w sprawach najważniejszych.

Po czwarte, opierajmy się na najnowszej wiedzy o uczeniu się

Wszyscy trochę znamy się na szkole, ale tylko trochę. Kiedy myślimy o tym, jak powinna działać, naturalnie odwołujemy się do własnych doświadczeń – do tego, co nam pomagało, co przeszkadzało i jak sami byliśmy uczeni. Problem w tym, że przez ostatnie 30–40 lat bardzo zmienił się zarówno świat, jak i nasza wiedza o tym, jak człowiek się uczy.

Sięgajmy po wiedzę o tym, co naprawdę pomaga się uczyć. W myśleniu o szkole przyszłości powinniśmy opierać się nie tylko na własnych wspomnieniach i intuicjach, ale także na wynikach badań. Wiemy dziś na przykład, że uczenie się wymaga wysiłku i możliwości popełniania błędów, że lepiej uczymy się, kiedy rozumiemy sens tego, czego się uczymy, a poczucie bezpieczeństwa i przynależności sprzyja koncentracji. Taka wiedza powinna przekładać się na codzienną pracę szkoły.

> Nasze wspomnienia ze szkoły są ważne. Nie są jednak wiedzą o tym, jak najlepiej się uczyć.

Nie każda nowinka jest postępem. Ważna jest także ostrożność wobec prostych recept i modnych rozwiązań. Nowe metody czy technologie warto wprowadzać wtedy, gdy rzeczywiście wspierają uczenie się: pomagają uczniom rozumieć, ćwiczyć, otrzymywać informację zwrotną i pracować z wyzwaniami. Dotyczy to również technologii i sztucznej inteligencji. Powinny być obecne w szkole, bo są częścią świata uczniów, ale same w sobie nie sprawią, że uczenie się będzie skuteczniejsze. Najpierw musimy wiedzieć, jak uczą się ludzie. Dopiero potem wybierać narzędzia.

> Technologia może wspierać nauczycieli. Nigdy ich nie zastąpi.

Po piąte, pamiętajmy, że dobra szkoła zaczyna się od nauczycielek i nauczycieli

Żadna zmiana szkoły nie uda się bez nauczycielek i nauczycieli. To oni każdego dnia przekładają podstawy programowe, reformy i edukacyjne idee na doświadczenie 5 milionów młodych ludzi. Od ich kompetencji, zaangażowania i relacji z uczniami w ogromnym stopniu zależy jakość szkoły. Budowanie szkoły do życia trzeba zacząć od szacunku dla pracy nauczycielek i nauczycieli.

Doceniajmy tych, od których tak wiele oczekujemy. Badanie TALIS 2024 pokazuje, że jako społeczeństwo mamy tutaj wiele do zrobienia. Tylko 10% polskich nauczycieli uważa, że ich zawód jest ceniony przez społeczeństwo, a zaledwie 9% – że jest ceniony w mediach*. Brak uznania nauczyciele odczuwają także w codziennych relacjach z rodzicami i uczniami. Trudno oczekiwać od nich zaangażowania, odpowiedzialności i gotowości do zmiany, jeśli równocześnie mają poczucie, że ich praca nie jest dostrzegana i szanowana.

> Tylko 10% nauczycielek i nauczycieli uważa, że ich zawód jest ceniony przez społeczeństwo.*

Zaufajmy nauczycielkom i nauczycielom jako profesjonalistom. Docenienie to nie tylko dobre słowa. Potrzebne są także dobre warunki pracy, możliwość rozwijania kompetencji, współpraca w zespołach oraz rzeczywista przestrzeń do podejmowania profesjonalnych decyzji. Szkoły - a w nich dyrektorzy i nauczyciele potrzebują autonomii - im więcej odpowiedzialności powierzamy nauczycielom, tym obficiej powinniśmy ich wspierać i obdarzać zaufaniem potrzebnym do jej udźwignięcia.

* Paczuska, K. (red.) (2025). Nauczycielki i nauczyciele o pracy w zawodzie. Wyniki Międzynarodowego Badania Nauczania i Uczenia się TALIS 2024. Instytut Badań Edukacyjnych – Państwowy Instytut Badawczy.

Trzech na czterech dorosłych Polaków ma nauczyciela, który pozytywnie wpłynął na ich życie.

Ponad połowa z nas pamięta jego imię i nazwisko.

Mniej niż co czwarty z nas kiedykolwiek powiedział nauczycielowi, że był dla nich ważny.

Jak wyglądałaby szkoła, gdybyśmy częściej okazywali nauczycielkom i nauczycielom, że ich praca naprawdę ma znaczenie?

Raport jest częścią kampanii **“Świadectwo na całe życie”**. Zapraszamy do śledzenia kampanii w kanałach Centrum Edukacji Obywatelskiej oraz włączenia się poprzez docenianie własnych nauczycieli.

Już wkrótce opublikujemy drugi raport z przeprowadzonych badań, w którym opowiemy o postrzeganiu nauczycielek i nauczycieli i ich docenianiu.

Kampania społeczna **“Świadectwo na całe życie”** jest prowadzona przez Centrum Edukacji Obywatelskiej we współpracy z partnerami.

CENTRUM EDUKACJI OBYWATELSKIEJ

Partnerzy:

Fundacja PPL

orange Fundacja

nowa era

VULCAN

Partnerzy merytoryczni:

badania i działania

avalue ENGAGED

MINDS & ROSES